



NARESZCIE!... Nareszcie kierownictwo Stronnictwa Ludowego zdecydowało się potępić Narodowe Siły Zbrojne /endeckie/ w swojej gazecie "Przez Walkę do Zwycięstwa!"

Na nic zdały się dotychczasowe nasze uwagi, że N.S.Z. ma zamiar wymorować Armię Ludową, by usunąć -z drogi do władzy w Polsce- chłopą i robotnika. Stronnictwo Ludowe milczało jak zakłète, nie protestowało ni po tępiąco panów z N.S.Z. za zbrodnie walk bratobójczych, za mordowanie ludowych działaczy i żołnierzy A.L. Obecnie... potępił i to ostro panów z N.S.Z. nazywając ich "bandytami", "paniczykami", "kołtunami", "trudniącymi się mordem i donosicielstwem, a znajdujący oparcie w dworach!"

Nas ciekawi, co zrobi B.Ch? Wszak ostatnio Narodowe Siły Zbrojne /endecy/ weszły w skład Armii Krajowej, a więc te "paniczyki", "synki szlacheckie", "niebieskie ptaki", mordercy i donosiciele staną w jednym szeregu z... chłopskimi synami???

Jak będzie wyglądało to szanowne towarzystwo zwące się A.K.?

Jesteśmy przekonani, że uczciwi ludzie-członkowie B.Ch. nie zostaną w A.K. i zechcą szukać należytego wyjścia z tej matni, w jaką ich zapędzili reakcyjni wodzowie Stronnictwa Ludowego.

Wszak jasnym się stanie dla każdego, że nie poto wtłoczono B.Ch. do AK by chłop i robotnik miał władać Polską, ale właśnie po to, by stworzyszy pozory jedności i "apolityczności" A.K. usadówić się mocno w górach A.K., gdzie siedzą oficerkowie o endecko-sanacyjnych przekonaniach. Dalej - by paraliżować siłę ludu przez zbrojenie tylko endeckom oduanych jednostek. Niedopuszczać, by rzuty broni od Aliantów w ręce B.Ch. a tym samym - w chłopskie ręce - wpadły. Stwarzać taki stan rzeczy, by masy chłopskie sprzeniewierzyły się swoim przywódcom miejscowym, uznały siłę oficerków z A.K. i bez zastrzeżeń - poszły na lep agitacji endeckiej.

Jeżeli B.Ch. jeszcze tego nie zrozumiały - to napewno wkrótce zobaczą i stwierdzą słuszność tego poglądu - jak stwierdziły po dwóch latach dopiero, czym dla Ludu są Narodowe Siły Zbrojne.

Żołnierze Batalionów Chłopskich lepiej to widzą niż wielu jeszcze zen deczałych przywódców. Żołnierze B.Ch. w wielu powiatach lubelszczyzny - po przyłączeniu się do A.K. - N.S.Z. - przechodzą całymi batalionami do Armii Ludowej. Tych witamy niniejszym jak braci. W ich ślady niech idą wszyscy synowie chłopą, robotnika i inteligenta pracującego - niech idą najlepsi patrioci polscy - a Wolna Niepodległa Demokratyczna Polska Ludowa rychłej stanie się rzeczywistością. Rychłej zrzuci Ojczyzna nasza kajdany hitlerowskiej niewoli. X

DROGA ZWYCIĘSTWA. Czerwona Armia walczy na terytorium Rumunii, u granic Czechosłowacji, na przedpolach Węgier i Polski. Roku temu boje toczyły się nad Donem, w odległości 1500 kilometrów od granicy rumuńskiej. Dzisiaj lewy brzeg Dniestru został całkowicie oczyszczony od wojsk hitlerowskich, Prut i Seret sforsowane, wojna przenosi się nad Dunaj, Bug, a chyba nieza długo i nad Wisłę. Czekałismy na to od września 1939 roku. Były chwile, gdy wydawało się małoduszonym, że niewola hitlerowska będzie trwała wiecznie, że armia hitlerowska jest niezwyciężona. Dzisiaj ta armia w błyskawicznym tempie cofa się na Krymie, pod naporem niezwykłej wprost ofensywy opuszcza Sewastopol i Odesę; po raz pierwszy komunikat radziecki donosi, że w okolicach stacji Rozdzielna, gdzie zabitych zostało 7000 Niemców, aż 3200 złożyło broń, przyczem były wypadki zorganizowanego poddawania się grup żołnierzy tak niedawno jeszcze "niezwyciężonej" armii. Na Krymie poddało się dotąd 37.000 Niemców i Rumunów.

Niezwyciężoną okazała się Armia Czerwona, która, jak to stwierdził w swym przemówieniu 22 lutego b.r. Winston Churchill, może już wkrótce wy

PRECZ Z WALKAMI BRATOBÓJCZYMI!



zwolnić Polskę. Nie należy bynajmniej pomniejszać siły wroga: będzie on jeszcze usiłował walczyć, będzie czynił rozpaczliwe próby czeptania się Bugu, miast i osiedli polskich, Wisły. Ale katastrofa jego jest nieunikniona.

Nad Donem i Dnieprem, nad Dniestrem i Prutem rozbiła Czerwona Armia statecznie legende o niezwyciężonej potędze Hitlera. A na ziemi rumuńskiej pokazała, co wart jest nikczemny wymysł goebbelsowski o tym, jakoby reprezentowała ona zabercze - terytorialne czy polityczne - plany Sowietów. Jasne i proste oświadczenie komisarza spraw zagranicznych W. Mołotowa, złożone w imieniu rządu ZSRR po przekroczeniu granicy Rumunii, ostentacyjnie zlikwidowało wątpliwości tam, gdzie one jeszcze istniały.

Czerwona Armia niesie krajowi naszemu wyzwolenie. Droga jej zwycięstw jest drogą naszych zwycięstw. Tempo tych zwycięstw - to dla nas sprawa ilości naszych ofiar, ilości zburzonych naszych miast, spalonych naszych osiedli i wsi.

KOMUNIKAT O.K. 5 ARMII LUDOWEJ. W nocy z dnia 6 na 7 maja 1944 r. Oddział Szturmowy "Błyskawicy" rozbroił posterunek policji granatowej we wsi Polichna pow. Kraśnik. Zdobyte 13 kb, 13 granatów, 5 płaszczy i tyleż mundurów, 2 maszyny do pisania, 1 powielacz i 1 rower. Policjantów zwolniono. Strat oddział nie poniósł.
Dnia 9-V-1944 r. Oddział Szturmowy rozbił taksówkę na szosie Kraśnik-Arnopol. Dwaj Niemcy zostali zabici, taksówka zdemolowana. Oddział strat nie poniósł.

Batalion IV pod dow. pporuczników Franka i Henka dnia 8 maja 1944 r. stoczył walkę z Niemcami na szosie Janów-Nisko. Bój trwał 5 i pół godziny. Na pomoc naszemu oddziałowi przybył I batalion A.L. a pod koniec walki - oddział sowiecki; na pomoc zaś Niemcom przyjechała samochodami grupa niemiecka z Ulanowa, około 300 ludzi. Mimo to oddziały A.L. przegnały Niemców i zdobyły na nich 2 LKL, 2 automaty, oraz karabiny, granaty i 7.000 szt. amunicji. Zabito 16 Niemców i wielu rannych. Nasze straty wynoszą: 3 zabitych i 4 rannych.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ. Front wschodni. Przygotowania do ofensywy sowieckiej są w całej pełni. Niemcy zgromadzili na odcinku Lwów - Morze Czarne najlepsze siły, by bronić ropy rumuńskiej i polskiej, bez której wojny prowadzić nie będą w stanie. Na Krymie - pada ostatnia placówka niemiecka - Sewastopol - tak, że cały Krym jest oswobodzony od jarzma hitlerowskiego. Naloty alianckie na tereny naftowe Rumunii niszczą dalej urządzenia wydobywania i przeróbki ropy naftowej.
Front zachodni. Znamionują wielkie naloty alianckie na miasta fabryczne. Pada w gruzy przemysł wojenny niemiecki. Natomiast do uderzenia na lądzie - trwają dalej drobne przygotowania.

WIADOMOŚCI Z KRAJU. N.S.Z., które od roku wymordowały tylu żołnierzy Armii Ludowej i radykalnych działaczy ludowych, N.S.Z. za to zbrodnie walk bratobójczych zostały przez Lubel. Wojew. Radę Narodową ogłoszone za wroga Polski równego Niemcom - gdy doszczętnie skompromiowały się wśród mas chłopskich, odziane zostały innym płaszczykiem, wstępując do Armii Krajowej w dn. 7.III.1944r. Niema już teraz NSZ, jest A.K. niewinny baranek, który będzie prowadził, a w innych okęgach już prowadzi tę samą robotę, co i NSZ, gdyż AK to tak samo od góry wożone przez reakcję jak i NSZ. Na skutek przyjęcia do AK bandytów z NSZ radykalni przeciwnicy, ludowcy z D.C.H. zgłaszają się całymi batalionami do A.L. Dowodzi to, że mimo szatanskich przeszkód ze strony szlacheckich presków i agentów hitlerowskich - lud polski jednoczy się do walki z hitlerowskim okupantem o Polskę Ludową.

W związku z przewidywanym wycofaniem się za Wisłę napływ wojsk niemieckich na tereny południowej Lubelszczyzny stale wzrasta. Wycofujące się wojska niem. rabują po wsiach bydło, co powoduje głód wśród mieszk. wsi. Ciekawe jest przy tym zachowanie się AK, która otrzymywała od Aliantów broń chowa po dwerach niemieckich, by nie dostała się w ręce chłopów i nie obróciła jej przeciwko szwabom. Broń ta paniczyki szykują do walki z Sow. ietami. Możemy ich zapewnić, że... do tego lud polski nie dopuści!!!

Na fundusz organizacyjny złożyli: ppor. Murzyn 7.000.-zł, Kłymarz 50.-zł, Lab - 500.-zł.

POLACY! ZWRÓCCIE SWA BRON W PIERS HITLERYZMU - WROGA WSZYSTKICH POLAKOW!